

Referat tow. Bułganina wygłoszony na III sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Dalszy ciąg ze str. 1)

tów rządów czterech mocarstw można zaliczyć do ważnych wydarzeń historycznych.

I. Sytuacja międzynarodowa w przeddzień konferencji genewskiej

Okres dziesięciolecia po zakończeniu drugiej wojny światowej — mówił N. A. Bułganin — cechuje zaostrezenie stosunków między państwami, które w przeszłości były sojusznikami w walce przeciwko wspólnemu wrogowi — przeciwko faszystom.

W tym okresie, a zwłaszcza w ciągu ostatnich półtora — dwóch lat, Związek Radziecki podejmował kroki w kierunku złagodzenia napięcia powstałego w stosunkach międzynarodowych, starał się polewać kres „zimnej wojnie” oraz przywrócić współpracę w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów. Wraz ze Związkiem Radzieckim występowały aktywne w imię utrzymania pokoju Chłńska Republika Ludowa i wszystkie kraje demokracji ludowej.

Nie można nie widzieć, że w ostatnich czasach wysiłki Związku Radzieckiego i wszystkich milujących pokój krajów, zmierzające do utrzymania pokoju, dają pozytywne wyniki. N. A. Bułganin stwierdził, że złagodzenie napięcia sprzyjało zwłaszcza zaprzestaniu wojny w Korei.

Pomimo jednak ogromnego znaczenia faktu położenia kresu wojnie w Korei i w Indochinach — oświadczył N. A. Bułganin — sytuacja międzynarodowa była nadal napięta. Utrzymywała się nieufność i podejrzliwość między poszczególnymi grupami państw — istniała atmosfera „zimnej wojny”.

W związku z tym należy zaznaczyć, że w tym czasie, w układach paryskich, które weszły w życie w maju br.

Układy te ufortyfikowały drogę do odrodzenia militarystyki w Niemczech zachodnich. Oprócz tego, układy paryskie przekształcały zremilitaryzowane Niemcy zachodnie w wojenne sojuszniki niektórych państw zachodnich uczestniczących we wspomnianych ugrupowaniach. Układy paryskie wyrażone są przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przeciwko sprawie utrzymania pokoju w Europie.

Rząd radziecki nieraz zwracał uwagę rządowi USA, W. Brytanii i Francji, jak również innym krajom uczestniczącym w układach paryskich, że układy te prowadzą do zaostrezenia całej sytuacji w Europie i stwarzają taki stan rzeczy, w którym niemożliwe będzie rozwiązanie kwestii niemieckiej przez zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych.

Wskazywaliśmy, że w tych warunkach nie można dokonać zjednoczenia Niemiec i Republiki Demokratycznej ze zremilitaryzowanymi Niemcami zachodnimi, które połączyły się z innymi państwami w bloki wojskowe.

Wysięg zbrojeń, którego skala z roku na rok rosła, zwłaszcza w dziedzinie produkcji broni atomowej i wodnorodowej, — mówił dalej N. A. Bułganin — również budził słuszną obawę narodów. W ciągu ostatnich lat wydatki wojskowe państw zwiększały się systematycznie, przy czym dotyczyły przede wszystkim krajów należących do bloku północnoatlantyckiego.

Bezpośrednie wydatki wojskowe Stanów Zjednoczonych wynosiły w roku budżetowym 1948—1949 — 12,9 miliarda dolarów, czyli 32,6 proc. wszystkich wydatków budżetu federalnego, w roku budżetowym 1953—1954 wydatki te wzrosły do 46,3 miliarda dolarów, co stanowi 68,5 proc. wszystkich wydatków federalnych. W ten sposób od roku 1948 budżet wojskowy Stanów Zjednoczonych wzrósł przeszło 3,5 raza, a w stosunku do ogólnych wydatków budżetowych wydatki na cele wojskowe wzrosły przeszło dwukrotnie.

Samo przez się zrozumiałe jest, że w takich warunkach Związek Radziecki nie mógł nie zastosować się o wzmożenie własnych sił zbrojnych. Na rok 1955 wydatki wojskowe w Związku Radzieckim były przewidziane w wysokości 112.122.710 tysięcy rubli, co stanowi ok. 20 proc. wszystkich wydatków budżetowych. W związku z zawarciem układów paryskich, ZSRR i inne milujące pokój państwa Europy zmuszone były zawrzeć 14 maja br. warszawski układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, przewidujący zjednoczenie wysiłków w kierunku zapewnienia swego bezpieczeństwa i utrzymania pokoju w Europie.

Z każdym dniem staje się coraz bardziej oczywiste, że trwający wzrost zbrojeń pociąga za sobą wzmożenie nieufności w stosunkach między państwami, pogłębianie wzajemnych podejrzeń i wzmożenie propagandy nowej

współpracy z bratnimi narodami Jugosławii.

N. A. Bułganin podkreślił również znaczenie wizyty premiera Indii P. Jawaharlala Nehru w Związku Radzieckim oraz powiedział, że do umocnienia współpracy radziecko-indyjskiej przyczyni się niewątpliwie dalszy rozwój osobistych kontaktów między przywódcami rządów obu państw.

W trosce o zachowanie i utrwalenie pokoju — oświad-

II. Konferencja genewska i propozycje rządu radzieckiego

Rząd radziecki wychodził z założenia, że głównym zadaniem konferencji sześciu rządów czterech mocarstw powinno być dalsze osłabienie napięcia międzynarodowego i przyczynienie się do stworzenia atmosfery niezbędnego zaufania w stosunkach między państwami. Tylko w takich warunkach można mówić poważnie o uregulowaniu nie rozwiązywanym dotychczas problemom międzynarodowym.

Oświadczaliśmy wręcz, że przybyliśmy do Genewy pragnąc znaleźć wspólnym wysiłkiem rozwiązanie nie uregulowanych problemów i ze swej strony wyraziliśmy gotowość ważnego rozpatrzenia propozycji innych uczestników konferencji.

W swych wstępnych oświadczeniach złożonych na pierwszym posiedzeniu w dniu 18 lipca, sześć rządu USA, Francji, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego przedstawiło swe poglądy na główne problemy sytuacji międzynarodowej oraz na cele konferencji. Wyrazili oni również swoje poglądy na problemy, które należy przedyskutować. Wszyscy uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za tym, by omówić następujące zagadnienia: problem niemiecki, rozbrojenie, bezpieczeństwo Europy, rozwój kontaktów między Wschodem i Zachodem. Nie przyjęto natomiast naszej propozycji, by omówić na konferencji problem Azji i Dalekiego Wschodu, mimo że aktualność tych problemów jest oczywista.

Rozumiemy same przez się, że delegacja radziecka nie mogła wyrazić zgody na omawianie sytuacji w krajach Europy wschodniej, jak również kwestii „komunizmu międzynarodowego”. Stwierdziliśmy, że stawianie tego problemu na konferencji równoznaczne jest ze spychaniem na drogę ingerencji w sprawę wewnętrzną tych państw.

Tymczasem dobrze wiadomo, że ustrój ludowo-demokratyczny w tych krajach wprowadzony został przez same narody na podstawie swobodnie wyrażonej przez nie woli. Ponadto nikt nie upoważnił nas do rozpatrywania sytuacji w tych krajach. Co się dotyczy kwestii „komunizmu międzynarodowego”, którym zwykło się straszyć tu i ówdzie ludzi naiwnych, to oświadczaliśmy, że konferencja genewska zwolna została dla przedyskutowania problemów w stosunkach między państwami, a nie dla omawiania działalności tych czy innych partii politycznych w różnych krajach lub stosunków między tymi partiami.

Jeśli chodzi o meritum propozycji przedstawionych przez rząd radziecki na konferencji genewskiej, należy przede wszystkim omówić propozycje dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Zrozumiałe jest ogromne znaczenie tego zagadnienia. Doświadczenie historyczne wykazuje, że najbardziej krwawe i niszczytelne wojny toczyły się w Europie. Właśnie w Europie wybuchła zarówno pierwsza, jak i druga wojna światowa, które ogarały później inne kraje i kontynenty i przyniosły ludzkości niezliczone ofiary i zniszczenia. Wszystko to świadczy o tym, jak ogromne znaczenie dla pokój powszechnego miało by stworzenie w Europie systemu trwałego bezpieczeństwa.

Rząd radziecki uważał i uważa, że niezawodną drogą do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie byłoby zawarcie układu ogólnoeuropejskiego lub, jak mówimy, stworzenie systemu bezpieczeństwa z udziałem wszystkich państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. Gdy w roku ubiegłym wysunęliśmy taką propozycję, niektórzy państwa europejskie oświadczyli, że propozycja radziecka im nie odpowiada, ponieważ nie tworzy ona stworzonej przez nich rękoma w celach obronnych systemu bloków wojskowych. Szczególnie trwały był ten argument, że państwa północnoatlantyckie twierdzą, że NATO przyswaja całą powagę odnoszą się do sprawy dalszego rozwoju i umocnienia stosunków między Związkiem Radzieckim a Federacją Ludową Republiką Jugosławii. Z tej trybuny podziwiamy naszych przyjaciół jugosłowiańskich oraz prezydenta Jugosławii Jowiszewskiego i uważamy za konieczne oświadczyć, że Komitet Centralny naszej partii, rząd radziecki i cały naród radziecki będą nadal dokładać starań, aby krocząc wspólnie obroną drogą przyjaźni i szczerej

współpracy z bratnimi narodami Jugosławii.

N. A. Bułganin w dalszej części przemówienia — rząd radziecki podjął szereg innych ważnych kroków, które mogą dać istotne i pozytywne rezultaty. Mam zwłaszcza na myśli propozycję rządu ZSRR, złożoną rządowi Niemiec i Republik Federalnej w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych, jak również tożsacze się obecnie w Londynie rokowania radziecko-japońskie.

Uzeględniając okoliczność, iż rządy niektórych państw nie chcą rezygnować, przynajmniej w chwili obecnej z utworzonych przez nie bloków wojskowych, oraz pragnąc ułatwić osiągnięcie porozumienia między państwami zainteresowanymi — wysunęliśmy na konferencji genewskiej nową propozycję dotyczącą stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Zaproponowaliśmy, aby stworzenie takiego systemu bezpieczeństwa podzielone zostało na dwa etapy.

W pierwszym stadium pozostałby w mocy pakt północno-atlantyczny, jak również układy paryskie i Układ Warszawski. Jednocześnie wszystkie państwa należące do tych ugrupowań zobowiązałyby się w myśl naszej propozycji, że powstrzymają się od użycia przeciwko sobie sił zbrojnych i że będą rozstrzygać spory wyłącznie środkami pokojowymi wszystkie spory, jakie mogą między nimi powstać.

Propozycję naszą przewidywały również, że do chwili osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej oraz w sprawie wycofania obcych wojsk z terytorium krajów europejskich, państwa należące do systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie powinny zobowiązać się, iż nie będą podejmować żadnych kroków zmierzających do zwiększenia liczebności swych sił zbrojnych na terytorium innych państw europejskich.

Wreszcie propozycję radziecką przewidywały, że państwa uczestniczące w układzie o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie powinny konsultować się ze sobą za każdym razem, gdy wymagałoby tego okoliczność, aby nie dopuścić do wytworzenia w Europie groźnej sytuacji i by podjąć odpowiednie kroki dla zachowania pokoju.

Tak więc, propozycję radziecką z jednej strony biorą pod uwagę realną sytuację, jaka powstała w Europie wskutek istnienia wojskowych ugrupowań państw, z drugiej zaś strony zapewniają — w wypadku ich przyjęcia — o pokojowej współistnieniu państw państw Europy. Państwa te nie biorą przy tym na siebie w pierwszym etapie żadnych innych zobowiązań — w ramach układu o ogólnoeuropejskim bezpieczeństwie zbiorowym — prócz zobowiązania w sprawie niestosowania akcji zbrojnej.

W drugim etapie wspomniane państwa powinny być, w naturalnym, wzięt na siebie — w ramach odpowiedniego układu — wszelkie zobowiązania związane z utworzeniem systemu ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa zbiorowego. Stosownie do tego, pakt północno-atlantyczny, układy paryskie i Układ Warszawski powinny być przedstawicielami trzech mocarstw wystąpił w obronie układów paryskich, przewidujących reilitaryzację Niemiec zachodnich oraz włączenie ich do militarnego ugrupowania państw zachodnich. Nie tailed on przy tym, że wyobrażają sobie, iż nie mogą zjednoczone Niemcy włączyć się do wspomnianego ugrupowania zachodniego. Zgadza się, że Związek Radziecki nie mógł i nie może zaakceptować tego rodzaju stanowiska, nie odpowiada ono bowiem wymogom bezpieczeństwa europejskiego, w tym także bezpieczeństwa Związku Radzieckiego, tego zaś nie możemy i nie mamy prawa nie brać pod uwagę.

Na to oświadczenie nam, że trzy mocarstwa zachodnie mogłyby się zgodzić na zawarcie paktu pięciu państw (z udziałem ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i zjednoczonych Niemiec) i gotowe są udzielić Związkowi Radzieckiemu „gwarancji bezpieczeństwa” ze strony wspomnianych uczestników tego paktu. Odpowiedzieliśmy, że chcemy w całej pełni wywiązać się z gwarancji dla Związku Radzieckiego. Oświadczaliśmy, że propozycję w sprawie gwarancji są zrozumieliśmy, gdy chodzi o małe państwa nie dysponujące takimi siłami zbrojnymi, które mogłyby całkowicie zapewnić ich bezpieczeństwo. Jest zupełnie jasne, że wszelkie tego rodzaju propozycje wobec ZSRR nie mają żadnego uzasadnienia.

W związku z tym trzeba wspomnieć o innej naszej propozycji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, która została przekazana konferencji ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw rozpatrzone będą nowe możliwości osiągnięcia porozumienia w tej sprawie. Nie można uważać, że możliwości takie są wyzerpane.

Należy przypuszczać, że na mającej się odbyć w październiku konferencji ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw rozpatrzone będą nowe możliwości osiągnięcia porozumienia w tej sprawie. Nie można uważać, że możliwości takie są wyzerpane.

W związku z tym trzeba wspomnieć o innej naszej propozycji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, która została przekazana konferencji ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw rozpatrzone będą nowe możliwości osiągnięcia porozumienia w tej sprawie. Nie można uważać, że możliwości takie są wyzerpane.

Naszym zdaniem, trudno oponować przeciwko takiej propozycji. Zawarcie w tej sprawie układu między państwami należącymi do istniejących ugrupowań stanowiłoby bezspornie krok naprzód w dziedzinie stworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa w Europie.

Nie osiągnięto żadnego ostatecznego porozumienia w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i nie osiągnięto także porozumienia w sprawie tej ostatniej propozycji rządu radzieckiego. Jednakże w wyniku wypracowania poglądów między sześcioma rządami czterech mocarstw, wszyscy zgodzili się co do tego, że trzeba kontynuować omawianie tego doniosłego problemu. Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich wypowiedzieli się także za tym, aby zbadać propozycję rządu radzieckiego, dotyczącą zawarcia układu pomiędzy ugrupowaniami zachodnimi a ugrupowaniem warszawskim.

Na konferencji genewskiej wysunęliśmy sprawę, która staje się coraz bardziej aktualna — a mianowicie sprawę polarcia przez cztery mocarstwa tych państw, które by pragnęły prowadzić politykę neutralności i nie brać udziału w blokach i koalicjach wojskowych. Jak wiadomo, w niektórych państwach Europy oraz Bliskiego i Środkowego Wschodu wymaga się coraz bardziej ruchu na rzecz polityki neutralności. Oświadczaliśmy w Genewie, że gdyby te lub inne państwa, pragnące prowadzić politykę neutralności, wysunęły sprawę zagwarantowania swego bezpieczeństwa i integralności terytorialnej, to Związek Radziecki byłby gotów wraz z innymi mocarstwami wziąć udział w tego rodzaju gwarancjach.

Jak wiadomo, ZSRR wysunął już taką propozycję w stosunku do Austrii, przy czym na konferencji ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw w Wiedniu osiągnięto w zasadzie porozumienie co do poszanowania neutralności Austrii przez rządy ZSRR, USA, Anglii i Francji.

Naszym zdaniem, sprawa ta pozostaje aktualna również po konferencji genewskiej i zasługuje na baczny uwagę. Na konferencji genewskiej dokonano wymiany poglądów na problem niemiecki. Należy stwierdzić, że na konferencji ujawniło się różne podejście do rozwiązania tego problemu — do rozstrzygnięcia kwestii, w jakim kierunku powinny rozwijać się Niemcy.

Przedstawiciele trzech mocarstw wystąpił w obronie układów paryskich, przewidujących reilitaryzację Niemiec zachodnich oraz włączenie ich do militarnego ugrupowania państw zachodnich. Nie tailed on przy tym, że wyobrażają sobie, iż nie mogą zjednoczone Niemcy włączyć się do wspomnianego ugrupowania zachodniego. Zgadza się, że Związek Radziecki nie mógł i nie może zaakceptować tego rodzaju stanowiska, nie odpowiada ono bowiem wymogom bezpieczeństwa europejskiego, w tym także bezpieczeństwa Związku Radzieckiego, tego zaś nie możemy i nie mamy prawa nie brać pod uwagę.

Na to oświadczenie nam, że trzy mocarstwa zachodnie mogłyby się zgodzić na zawarcie paktu pięciu państw (z udziałem ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i zjednoczonych Niemiec) i gotowe są udzielić Związkowi Radzieckiemu „gwarancji bezpieczeństwa” ze strony wspomnianych uczestników tego paktu. Odpowiedzieliśmy, że chcemy w całej pełni wywiązać się z gwarancji dla Związku Radzieckiego. Oświadczaliśmy, że propozycję w sprawie gwarancji są zrozumieliśmy, gdy chodzi o małe państwa nie dysponujące takimi siłami zbrojnymi, które mogłyby całkowicie zapewnić ich bezpieczeństwo. Jest zupełnie jasne, że wszelkie tego rodzaju propozycje wobec ZSRR nie mają żadnego uzasadnienia.

Należy także zaznaczyć, że chodzi tu o gwarancje, które mają być udzielone Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Związek Radziecki uważa, że najważniejszą gwarancją bezpieczeństwa w Europie byłoby zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych, które bylibyśmy w stanie zapewnić.

Obecnie układy paryskie — mówi dalej N. A. Bułganin — weszły już w życie i są realizowane, a to stworzyło nową sytuację, której nie można ignorować. Ale jednocześnie oznacza to, że rozwijająca się polityka militarystyki przy istnieniu układów paryskich należy szukać na innej drodze — na drodze złagodzenia napięcia międzynarodowego i włączenia do istniejących wojskowych ugrupowań państw i stworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Właśnie w tym kierunku powinniśmy zmierzać, gdyż tylko w ten sposób możemy osiągnąć wyjątki zaskoczenia, które w rzeczywistości nie są wyjątkami, ale są częścią ogólnego procesu zmierzającego do zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych.

Można jedynie podkreślić z zadowoleniem, że w kołach społecznych Niemiec zachodnich i w prasie zachodnio-niemieckiej coraz częściej nadawano coraz to bardziej stanowcze wyrażenie na postulat zmiany polityki rządu NRF w sprawie zjednoczenia Niemiec, ponieważ polityka oparta na reilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączeniu ich do bloków wojskowych uniemożliwia zjednoczenie kraju.

Tak ma się sprawa z problemem niemieckim, jeśli chodzi o zewnętrzne, międzynarodowe warunki zjednoczenia Niemiec. Nie należy jednak zapominać, że istnieją także wewnętrzne warunki w samych Niemczech, które również mają doniosłe znaczenie przy rozwiązywaniu problemu przyszłości Niemiec.

Dzisiejsze Niemcy to już nie te Niemcy, które istniały przed dziesięć laty w pierwszym okresie po rozgromieniu reżimu hitlerowskiego. W ciągu minionych dziesięciu lat na terytorium Niemiec powstały dwa samodzielne państwa: Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna i obie republiki są uznane jako suwerenne państwa przez inne kraje.

Nie można nie brać pod uwagę faktu, że w obu tych państwach ukształtowały się różne w swej istocie ustroje gospodarcze i społeczne. Wszystko to oznacza, że w warunkach, jakie ukształtowały się na terytorium niemieckim, nie można zjednoczyć Niemiec przez mechaniczne połączenie obu ich części. Rozwiązanie problemu niemieckiego w obecnych warunkach może być osiągnięte tylko stopniowo, w drodze współpracy Niemiec z państwami demokratycznymi i Niemiecką Republiką Federalną oraz takiego ich zbliżenia, które odpowiadałoby interesom pokoju i postępu.

W Genewie nie znaleźliśmy wspólnego języka w sprawie Niemiec. Jednakże należy sądzić, że dokonana wymiana poglądów, w czasie której delegacja radziecka sformułowała jasno swe stanowisko, będzie miała swe znaczenie, gdy ministrowie czterech mocarstw wznowią w październiku br. rokowania w sprawie, które były omawiane na konferencji genewskiej.

Rząd radziecki dobrze zdaje sobie sprawę, że na drodze do rozwiązania problemu niemieckiego ministrowi Spraw Zagranicznych niełatwo będzie osiągnąć porozumienia, niemając do dyspozycji takich sił zbrojnych, które mogłyby całkowicie zapewnić ich bezpieczeństwo. Jest zupełnie jasne, że wszelkie tego rodzaju propozycje wobec ZSRR nie mają żadnego uzasadnienia.

Należy także zaznaczyć, że chodzi tu o gwarancje, które mają być udzielone Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Związek Radziecki uważa, że najważniejszą gwarancją bezpieczeństwa w Europie byłoby zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych, które bylibyśmy w stanie zapewnić.

Obecnie układy paryskie — mówi dalej N. A. Bułganin — weszły już w życie i są realizowane, a to stworzyło nową sytuację, której nie można ignorować. Ale jednocześnie oznacza to, że rozwijająca się polityka militarystyki przy istnieniu układów paryskich należy szukać na innej drodze — na drodze złagodzenia napięcia międzynarodowego i włączenia do istniejących wojskowych ugrupowań państw i stworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Właśnie w tym kierunku powinniśmy zmierzać, gdyż tylko w ten sposób możemy osiągnąć wyjątki zaskoczenia, które w rzeczywistości nie są wyjątkami, ale są częścią ogólnego procesu zmierzającego do zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych.

Można jedynie podkreślić z zadowoleniem, że w kołach społecznych Niemiec zachodnich i w prasie zachodnio-niemieckiej coraz częściej nadawano coraz to bardziej stanowcze wyrażenie na postulat zmiany polityki rządu NRF w sprawie zjednoczenia Niemiec, ponieważ polityka oparta na reilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączeniu ich do bloków wojskowych uniemożliwia zjednoczenie kraju.

Tak ma się sprawa z problemem niemieckim, jeśli chodzi o zewnętrzne, międzynarodowe warunki zjednoczenia Niemiec. Nie należy jednak zapominać, że istnieją także wewnętrzne warunki w samych Niemczech, które również mają doniosłe znaczenie przy rozwiązywaniu problemu przyszłości Niemiec.

Dzisiejsze Niemcy to już nie te Niemcy, które istniały przed dziesięć laty w pierwszym okresie po rozgromieniu reżimu hitlerowskiego. W ciągu minionych dziesięciu lat na terytorium Niemiec powstały dwa samodzielne państwa: Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna i obie republiki są uznane jako suwerenne państwa przez inne kraje.

Nie można nie brać pod uwagę faktu, że w obu tych państwach ukształtowały się różne w swej istocie ustroje gospodarcze i społeczne. Wszystko to oznacza, że w warunkach, jakie ukształtowały się na terytorium niemieckim, nie można zjednoczyć Niemiec przez mechaniczne połączenie obu ich części. Rozwiązanie problemu niemieckiego w obecnych warunkach może być osiągnięte tylko stopniowo, w drodze współpracy Niemiec z państwami demokratycznymi i Niemiecką Republiką Federalną oraz takiego ich zbliżenia, które odpowiadałoby interesom pokoju i postępu.

W Genewie nie znaleźliśmy wspólnego języka w sprawie Niemiec. Jednakże należy sądzić, że dokonana wymiana poglądów, w czasie której delegacja radziecka sformułowała jasno swe stanowisko, będzie miała swe znaczenie, gdy ministrowie czterech mocarstw wznowią w październiku br. rokowania w sprawie, które były omawiane na konferencji genewskiej.

Rząd radziecki dobrze zdaje sobie sprawę, że na drodze do rozwiązania problemu niemieckiego ministrowi Spraw Zagranicznych niełatwo będzie osiągnąć porozumienia, niemając do dyspozycji takich sił zbrojnych, które mogłyby całkowicie zapewnić ich bezpieczeństwo. Jest zupełnie jasne, że wszelkie tego rodzaju propozycje wobec ZSRR nie mają żadnego uzasadnienia.

Należy także zaznaczyć, że chodzi tu o gwarancje, które mają być udzielone Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Związek Radziecki uważa, że najważniejszą gwarancją bezpieczeństwa w Europie byłoby zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych, które bylibyśmy w stanie zapewnić.

Obecnie układy paryskie — mówi dalej N. A. Bułganin — weszły już w życie i są realizowane, a to stworzyło nową sytuację, której nie można ignorować. Ale jednocześnie oznacza to, że rozwijająca się polityka militarystyki przy istnieniu układów paryskich należy szukać na innej drodze — na drodze złagodzenia napięcia międzynarodowego i włączenia do istniejących wojskowych ugrupowań państw i stworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Właśnie w tym kierunku powinniśmy zmierzać, gdyż tylko w ten sposób możemy osiągnąć wyjątki zaskoczenia, które w rzeczywistości nie są wyjątkami, ale są częścią ogólnego procesu zmierzającego do zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych.

Można jedynie podkreślić z zadowoleniem, że w kołach społecznych Niemiec zachodnich i w prasie zachodnio-niemieckiej coraz częściej nadawano coraz to bardziej stanowcze wyrażenie na postulat zmiany polityki rządu NRF w sprawie zjednoczenia Niemiec, ponieważ polityka oparta na reilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączeniu ich do bloków wojskowych uniemożliwia zjednoczenie kraju.

Tak ma się sprawa z problemem niemieckim, jeśli chodzi o zewnętrzne, międzynarodowe warunki zjednoczenia Niemiec. Nie należy jednak zapominać, że istnieją także wewnętrzne warunki w samych Niemczech, które również mają doniosłe znaczenie przy rozwiązywaniu problemu przyszłości Niemiec.

Dzisiejsze Niemcy to już nie te Niemcy, które istniały przed dziesięć laty w pierwszym okresie po rozgromieniu reżimu hitlerowskiego. W ciągu minionych dziesięciu lat na terytorium Niemiec powstały dwa samodzielne państwa: Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna i obie republiki są uznane jako suwerenne państwa przez inne kraje.

Nie można nie brać pod uwagę faktu, że w obu tych państwach ukształtowały się różne w swej istocie ustroje gospodarcze i społeczne. Wszystko to oznacza, że w warunkach, jakie ukształtowały się na terytorium niemieckim, nie można zjednoczyć Niemiec przez mechaniczne połączenie obu ich części. Rozwiązanie problemu niemieckiego w obecnych warunkach może być osiągnięte tylko stopniowo, w drodze współpracy Niemiec z państwami demokratycznymi i Niemiecką Republiką Federalną oraz takiego ich zbliżenia, które odpowiadałoby interesom pokoju i postępu.

W Genewie nie znaleźliśmy wspólnego języka w sprawie Niemiec. Jednakże należy sądzić, że dokonana wymiana poglądów, w czasie której delegacja radziecka sformułowała jasno swe stanowisko, będzie miała swe znaczenie, gdy ministrowie czterech mocarstw wznowią w październiku br. rokowania w sprawie, które były omawiane na konferencji genewskiej.

Rząd radziecki dobrze zdaje sobie sprawę, że na drodze do rozwiązania problemu niemieckiego ministrowi Spraw Zagranicznych niełatwo będzie osiągnąć porozumienia, niemając do dyspozycji takich sił zbrojnych, które mogłyby całkowicie zapewnić ich bezpieczeństwo. Jest zupełnie jasne, że wszelkie tego rodzaju propozycje wobec ZSRR nie mają żadnego uzasadnienia.

Należy także zaznaczyć, że chodzi tu o gwarancje, które mają być udzielone Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Związek Radziecki uważa, że najważniejszą gwarancją bezpieczeństwa w Europie byłoby zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych, które bylibyśmy w stanie zapewnić.

(Dokończenie na str. 3)

Referat tow. Bułganina

(Dokończenie ze str. 2)

Wzrost, w drodze bardziej możliwości osiągnięcia nie-
szczegółowego rozpatrzenia
wspomnianych problemów, między innymi.

III. Wyniki konferencji genewskiej

Nasze wnioski

Nikt nie może przeczyć — oświadczył w dalszej części N. A. Bułganin — że konferencja genewska dała nam pozytywne wyniki, które w jeszcze większym stopniu mogą ujawnić się w przyszłości. Odegrała ona ważną rolę w sprawie złagodzenia napięcia w stosunkach między państwami, a przede wszystkim w stosunkach między wielkimi mocarstwami, w sprawie przywrócenia pomiędzy nimi niezbędnego zaufania.

Spotkanie szefów rządów czterech mocarstw, które odbyło się w atmosferze współpracy i wzajemnego zrozumienia, niewątpliwie wycisnęło mocne piętno na stosunkach międzynarodowych i dodatkowo wpłynęło na ich rozwój w przyszłości. Ważne znaczenie ma nawładanie osobistego kontaktu między szefami państw czterech wielkich mocarstw.

Wraz z szefami państw USA, Anglii i Francji ustaliliśmy zbliżone punkty naszych stanowisk wobec omawianych problemów, wyrażając skłonność do wzajemnego zrozumienia i postawiliśmy sobie za cel osiągnięcia konkretnych porozumień. Nie wątpimy, że w drodze dalszych rokowań można będzie przezwyciężyć istniejące trudności i w interesie pokoju znaleźć rozwiązanie spornych zagadnień. W Genewie poniekąd polityki „z pozycji siły”. Fakt ten można tylko powitać z uznaniem, tym bardziej, że konstruktywne duchy rokowań genewskich wywiera obecnie nadal dobroczynny wpływ na stosunki międzynarodowe. Należy np. podkreślić, że w ostatnich podjętych rozmowach w USA, jak i w Anglii padły wypowiedzi mające niemałe znaczenie dla przyszłych spotkań dyplomatycznych, iż zasadą stosunków między państwami powinny być „rozkowania, a nie siła”.

Ogólnie biorąc, wyniki konferencji genewskiej służącej uważane są za poważny krok na drodze do pokoju i polonizacji kresu „zimnej wojny”. Sukces konferencji genewskiej notują również z zadowoleniem kół kierownicze poszczególnych państw.

Oświadczenia na temat wyników konferencji genewskiej złożył jej uczestnik — prezydent USA D. Eisenhower, premier Anglii — A. Eden, premier Francji — E. Faure.

Wyniki konferencji genewskiej z całą wyrazistością potwierdzają słusność polityki zażenowania rządu radzieckiego, zmierzającej do zapewnienia pokojowego współistnienia państw. Ciesząc się powrotem całego narodu radzieckiego, rząd ZSRR również w przyszłości będzie kroczył tą samą drogą.

Rezultaty konferencji genewskiej wykazały co następuje:

Po pierwsze — konferencja przyczyniła się wyraźnie do złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej i — miejmy nadzieję — przyczyniła się do osiągnięcia szczytnego celu — zapewnienia

nia długotrwałego pokoju. Rząd radziecki uczynił wszystko, co w jego mocy, aby cel ten został osiągnięty.

Po drugie — osobiste kontakty podczas konferencji między szefami państw czterech mocarstw okazały się bardzo owocne i miały znaczenie nie mniejsze niż oficjalne rokowania.

Rząd radziecki gotów jest również w przyszłości przyczynić się do rozwoju i umacniania kontaktów między szefami państw.

Po trzecie — konferencja genewska zapoczątkowała doniosły zwrot w kierunku poprawy stosunków między czterema mocarstwami i nie tylko między tymi mocarstwami. Zwrot ten — jak się spodziewamy — położy kres „zimnej wojnie”, o ile każda strona przejawia dobrą wolę i szczerą dążenie do współpracy.

Rząd radziecki czyni i będzie czynił wszystko, aby położyć kres „zimnej wojnie”, aby zlikwidować napięcie w stosunkach międzynarodowych, aby zapewnić trwały pokój na całym świecie.

Wyniki konferencji genewskiej świadczą, że przyniosła ona pozytywne rezultaty dla sprawy pokoju.

Niemniej jednak musimy jeszcze szukać dróg do rozwiązania nieuregulowanych problemów międzynarodowych i z tego punktu widzenia konferencja ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, która odbędzie się w październiku, ma wielkie znaczenie.

Mamy nadzieję, że jeśli wszyscy uczestnicy mającej się wkrótce odbyć konferencji ministrów Spraw Zagranicznych wykażą takie samo dążenie do współpracy i do osiągnięcia porozumienia, jakie charakteryzowało atmosferę panującą na konferencji szefów rządów, to ministrowie Spraw Zagranicznych czterech mocarstw osiągną sukcesy w dziedzinie uregulowania nieuregulowanych problemów międzynarodowych.

Rząd radziecki ze swej strony dąży do wszelkich starań, aby na tej konferencji ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw rozwiązały problemy stojące przed nimi zadania.

Na drodze do zdrowienia sytuacji międzynarodowej oraz stworzenia atmosfery zaufania i współpracy między państwami osiągnięto pierwsze sukcesy. Nie zamykamy jednak oczu na trudności, jakie mamy przed sobą. Wiemy, że rokowania w Genewie były jedynie początkiem wielkiej i trudnej pracy, której celem jest stworzenie atmosfery prawdziwego zaufania między państwami i utrwalenie pokoju. Nie należy zapominać, że znajdują się siły, które będą próbowały przeszkodzić osiągnięciu tego celu. Konieczna jest więc stanowczość i wytrwałość w walce o pokój między narodami. Zmusza to nas do dalszego wzmocnienia potęgi naszej ojczyzny, do dalszej rozbudowy naszej gospodarki socjalistycznej, do dalszego wykazywania należytej czujności i troski o zdolność obronną państwa radzieckiego.

Rząd radziecki uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby stworzyć warunki sprzyjające powodzeniu konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Nie będzie on szczędził sił, aby uchwały konferencji genewskiej zostały wielokrotnie w życie po wstępnym punkcie i bezpieczeństwa. Przy pełnym poparciu ze strony narodu radzieckiego i wszystkich narodów miłujących pokój rząd radziecki będzie niezachwianie kontynuował politykę zmierzającą do dalszego złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej, będzie walczył o trwały pokój na całym świecie.

Po sprawozdawczo-wyborczej konferencji

Dzielnicy Ruda

Słuchając referatu

Gdy na konferencji sprawozdawczo-wyborczej KD Ruda dała mowa była o sukcesach produkcyjnych Zakładów im. Strzelczyka, „Wólczańki” czy innych, obecni wiedzieli, że za tymi sukcesami kryje się codzienna praca organizacji partyjnych tych zakładów.

O tym, jak wiele zdołała osiągnąć partia, zwrócić do robotników, wykazać w swoim głosie dyskusyjnym. Kozłowski — I sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Zakładów im. Strzelczyka. Mówił on o tym, że kultura w jego zakładach systematycznie nie realizowała planu, co obniżało wyniki całego zakładu. I dopiero bezpośrednie zwrócenie się sekretarza do robotników radykalnie zmieniło sytuację — kultura przestała być „wąskim gardłem”.

Referat sprawozdawczy KD w niedostateczny sposób pokazywał organizację partyjną i członków partii w działaniu i to jest jedno z jego słabości. Na słabość referatu należy również spojrzeć, że dokonano w nim oceny pracy organizacji partyjnych tylko w podstawowych zakładach pracy, a nie w poszczególnych środowiskach dzielnic. Referat wreszcie nie wykazał zmian w stylu pracy organizacji dzielnicowych, które nastąpiły zwłaszcza po III Plenum KC.

KOMITET DZIELNICOWY — POLITYCZNYMI KIEROWNIKAMI CAŁEJ DZIELNICY

Na 68 stronach referatu sprawozdawczego przewija się stale nazwy dziesięciu podstawowych zakładów pracy.

Słuszne jest, gdy referat sprawozdawczy szczególnie wiele miejsca poświęca kluczowym zakładom pracy. Skupiają one dużą część klasy robotniczej i ich praca decyduje o wykonaniu planu — nie o wykonaniu planu, ale o jego realizacji. Ale jest bardzo źle, jeżeli stanowią one wyłączną treść referatu, co miało miejsce na omawianej konferencji.

Na terenie dzielnic, w których trwa tam trudna praca nad wychowaniem nowego pokolenia dzieci i młodzieży. W szkołach tych i innych organizacjach partyjnych, które borykają się z wieloma trudnościami.

Właśnie w radzieckich dzielnicach znajduje się Politechnika Łódzka, kształcąca w swoich murach kilka tysięcy przyszłych inżynierów — oświeconych budowniczych. Walczą o własne oblicze i dają, o markatowski światopogląd jest tam szczególnie ostrą i pełną konfliktów. Organizacja partyjna Politechniki nie zawsze w należyty sposób ta walka kłuje, czego dowodem jest m. in. słaby wzrost jej szeregów.

Istnieje wreszcie w dzielnicach duża sieć placówek handlowych i usługowych, do których pracy należy nie tylko zaopatrzenie ludności. Wiadomo jest przecież, że maszyniści często właśnie przy tym przyswojeniu wykonywaniu oceniają nasz dorobek gospodarczy i polityczny i rzędu. Każda słabość tych placówek, wynikająca z niedostatków czy niechlujstwa, jest zazwyczaj przy przyswojeniu wykonywaniu oceniają nasz dorobek gospodarczy i polityczny i rzędu. Każda słabość tych placówek, wynikająca z niedostatków czy niechlujstwa, jest zazwyczaj przy przyswojeniu wykonywaniu oceniają nasz dorobek gospodarczy i polityczny i rzędu.

Komitet Dzielnicowy, o czym mówił w dyskusji tow. Kozłowski z kolumny sonitarnej i tow. Ciesielski z cegielni nr 8, tracąc się przecież powinien nie tylko o poziom produkcji w zakładach pracy, ale i o inne sprawy bliskie wszystkim mieszkańcom dzielnicy.

REFERAT POWINIEN UCZYĆ

Najważniejszym zadaniem referatu jest dać taką ocenę pracy poszczególnych organizacji partyjnych, która koncentruje uwagę delegatów na najważniejszych w danej chwili problemach, uczyliby konkretnych form i metod, które stosowane na codzień

połębowały i wzbogaciły praktykę pracy partyjnej.

Gdy mowa o osiągnięciach, najważniejszą jest rzeczą, aby pokazać jaką drogą, przy pomocy jakich środków, ta czy inna organizacja partyjna osiągnęła sukcesy. A tymczasem referat mówi tylko o rezultatach i wynikach pracy, nie pokazując, jaka droga do nich prowadziła.

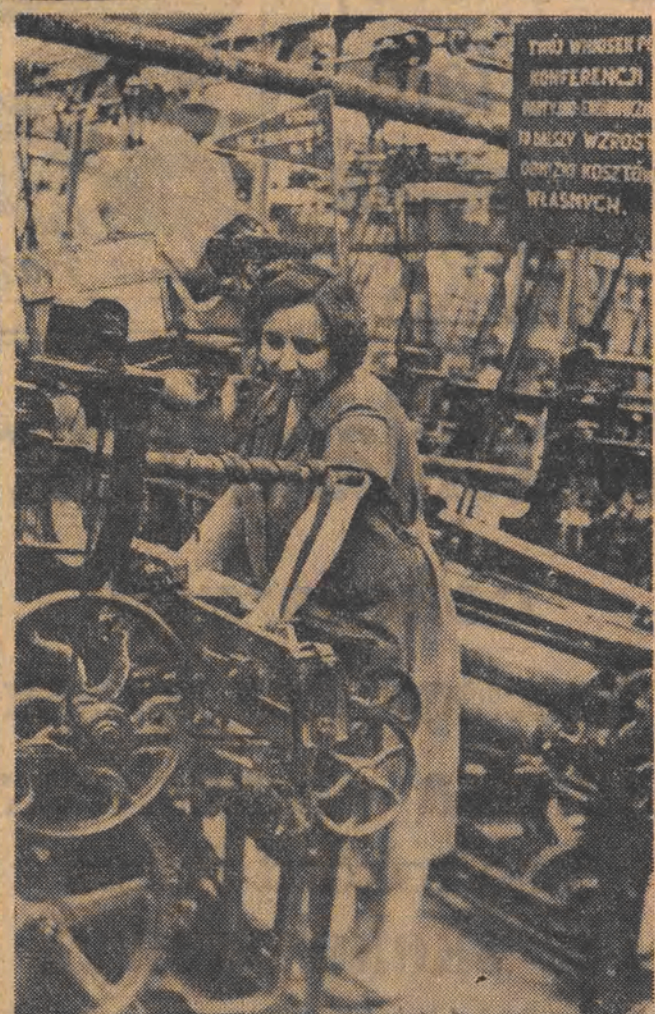
Np. w referacie mówi się: „że w wyniku wzrostu świadomości naszych załóg większość zakładów wykonała w roku 1954 plany produkcyjne przed terminem. Są to Zakłady „Wólczańka”, im. Dzierżyńskiego, im. Armii Ludowej, im. Świerczewskiego i wiele innych. Do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych przyczyniła się w bardzo poważnym stopniu coraz lepsza praca polityczna naszych organizacji partyjnych, które potrafiły zmobilizować załogi wspomnianych zakładów do zwiększenia wysiłków”.

Na tych ogólnikach niestety się kończy, a przecież delegaci chcą nauczyć się czegoś, porównać pracę innych organizacji partyjnych ze swoją i produkującą metody pracy tych innych organizacji wykorzystując ją do swojego terenu.

O REALIZACJI ZADAŃ GOSPODARCZYCH DECYDUJĄ LUDZIE

JÓZEF LEBENBAUM

Przodująca kaczka



Maria Anuszczyk z ZPB im. Stalina Zakł. „C” pracuje na 6 krosnach. W dniach lipcowych podniosła ilość produkcji i gatunku o 1 proc. osiągając 120 proc. planu ilościowego.

INICJATYWA, która może dać wiele

Sprawa oszczędzania surowców i materiałów, racjonalnej nimi gospodarki — aktualna jest nie od dziś. Pamiętamy wielką akcję, zainicjowaną kilka lat temu przez elektrownię „Szombierki”, akcję, mającą na celu jak najoszczędniejsze zużycie podstawowego naszego paliwa — węgla. Wszystkim znana jest — stosowana zwłaszcza w zakładach odzieżowych i dziewiarskich — metoda kompleksowej oszczędności, zainicjowana przez radziecką nowatorkę Korabielnikową czy też prowadzona przez szereg załóg budowlanych walka o oszczędność drewna, cegły itd.

Są to przejawy niezmiennie cennej inicjatywy, przynoszącej lub mogącej przynieść poważne korzyści. Ale bardzo często nie można było dostrzec, że to, co można, ukoronowania działo, jego ostateczny wynik. Bo zaoszczędzony materiał pozostawał często w zakładzie — w postaci odpadków czy resztek. Często tyleż surowca czy materiału, ile poprzednio, szło w dalszym ciągu do poszczególnych zakładów przemysłowych.

I oto przez kilkanaście miesięcy zrodziła się w jednym z przodujących zakładów — Bydgoskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych — inicjatywa, koronująca niejako poprzednie, przynosząca naszej gospodarce bezpośrednie i natchnięte odczuwalne korzyści. Na czym ona polega?

Na tym, że po dokładnej analizie i ustaleniu metod pracy pozwalających na osiągnięcie określonej oszczędności stali i innych metali — zakład zrzeka się części przynależnych mu przydziałów materiałowych. Wygodniejsze w drodze oszczędności i przekazane do dyspozycji państwa dodatkowe ilości materiałów mogą być skierowane, tam, gdzie odczuwa się ich brak, gdzie mogą zdecydować o sprawie wykonania planu.

Jak zrodziła się i jakie dała ona wyniki? Otóż zwołanie się przez załogę części metali, przydzielonych fabryce na rok bieżący poprzedzającą zakrojona na szeroką skalę praca, uświadamiająca, przeprowadzona przez aktywną partię. Szczególnie wiele uwagi poświęcono zrealizowaniu już wcześniej podjętych zobowiązań oszczędnościowych. Z inicjatywą organizację partyjną, wielu członków załogi zajęło się opracowaniem wniosków, które pozwoliły na większe oszczędności materiałowe niż te, o których była mowa w zobowiązaniach. Wnioskami m. in. na możliwość zastąpienia materiałów drogich i deficytowych — tańszymi i łatwiej dostępnymi. Zachęcenie przez organizację partyjną nowatorów wysunęli szeregi pomysłów, proponując m. in. zastąpienie stali narzędziowej — stalą zwykłą, ale poddaną bardziej starannemu nawęglaniu, cjanowaniu itp. Inżynierowie i technicy zaproponowali dokonanie szeregu zmian konstrukcyjnych i technologicznych w produkcji kilku wyrobów. Przy poparciu aktywu, wnioski te zostały szybko zrealizowane, dając duże oszczędności cennej stali narzędziowej i stopów z metali kolorowych.

Aktyw partyjny zwrócił także baczną uwagę na prace kontrolerów technicznych i wyjaśnił im, jak ważne jest realizowanie powierzonego na jednym z zebranych wniosków: „Już od pierwszej operacji likwidować braki”.

W rezultacie, po powtórnym, dokładnym przeanalizowaniu gospodarki materiałowej zakładów, robotnicy, mistrzowie i inżynierowie BPSK zrzekli się m. in. z tegorocznych przydziałów 37 ton stali narzędziowej, blisko 18 ton cennego stopu — siluminium, około 2,5 ton mosiądzu, a z posiadanych zapasów — 6.050 m przewodów.

Apel załogi Bydgoskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych, wyszczególniający przemysł metalowego do oczyszczenia metali, a zwłaszcza stali narzędziowej, wywołał szeroki oddźwięk wśród robotników Pomorza i całego kraju.

Za załogą Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu, która pierwsza odpowiedziała na wezwanie, poszła załoga Zakładów

Wytworczych Sprzętu Instalacyjnego w Bydgoszczy (zrzekli się 31 ton stali), załoga Towarzystwa Fabryki Wodociągów, załoga ZISPO, załogi Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Dąbrowie Górniczej, Mikołowskich Zakładów Budowy Maszyn, „Befamy” w Białymostku (zrzekli się 416 ton stali szlachetnej) oraz hurt. „Zygmunt” (zrzekli się przydziału 550 ton stali zwykłej, 5 ton stali szlachetnej i 7 ton lin) i wielu innych fabryk.

Z analogiczną inicjatywą, obejmującą swym zasięgiem wszystkie zakłady, wystąpiła załoga cukrowni „Kruszwica”. Ma to szczególne znaczenie ze względu na to, iż przemysł cukrowniczy już od kilku lat występuje systematycznie o dodatkowe przydziały materiałów hutniczych, motywując to koniecznością zabezpieczenia remontu urządzeń. Praktyka wykazała, że było to niejednokrotnie konsekwencją złej gospodarki materiałowej i wadliwego planowania. Przełomu w tej dziedzinie postanowili dokonać właśnie załoga cukrowni „Kruszwica”.

Robotnicy i majstrowie dokładnie przeanalizowali gospodarkę materiałową zakładu i doszli do wniosku, że istnieją duże możliwości zaoszczędzenia materiałów hutniczych. Za podstawową metodę w walce o oszczędność uznano regenerację i powtórne użycie zregenerowanych części maszyn i urządzeń. Po podsumowaniu swych zobowiązań, załoga cukrowni „Kruszwica” stwierdziła, że można wykonać tegoroczne remonty zmniejszając zużycie materiałów hutniczych o 33,6 tony przy wysokiej jakości robót. Załoga postanowiła więc zmniejszyć swoje tegoroczne zapotrzebowanie o taką właśnie ilość materiałów.

Apel „Kruszwicy” został podchwycony m. in. przez załogi cukrowni „Świecie”, „Nakło” i „Dobre”.

Można zatem powiedzieć, że zrodzona w Bydgoszczy inicjatywa — „chwylić”. Dzieki niej nasza gospodarka narodowa otrzymała już dodatkowo tysiące ton stali, mosiądzu itp.

Z drugiej jednak strony — i to także trzeba pamiętać — inicjatywa ta ulega często wypaczeniu, przekształcając się w zobowiązania czysto papierkowe. Większość zakładów, jak wspomnieliśmy, rzetelnie realizuje swoje zobowiązania oszczędnościowe. Zdarza się jednak, że niektóre zakłady podejmujące zobowiązania później ich nie wykonują — nie dostarczają biurom sprządaży zaoszczędzonych surowców.

Tłumaczy się to dwiema przyczynami: albo zobowiązania zostały w tych zakładach podjęte zbyt pochopnie, bez przeanalizowania faktycznych możliwości zakładów, albo te zakłady nie chcą się wyżyć wygospodarowanych przez siebie rezerw materiałowych. Tak było m. in. w Zakładach Mechanicznych „Ursus” oraz w Zakładach Wytworczych Wyłączników Wysokiego Napięcia.

Nie można także uważać za oszczędności tych nadwyżek materiałów, które powstały wskutek nadmiernej zapotrzebowania lub tych, których zakład zrzeka się dlatego tylko, że przewiduje, iż nie zostaną mu one i tak przyznane. Trzeba więc, by podejmowanie zobowiązań odbywało się w oparciu o poważną pracę aktywu partyjnego i związkowego; jedynie pełne uświadomienie i odpowiedzialność ogółu pracowników dają bowiem gwarancje podejmowania realnych zobowiązań oraz zabezpieczają ich wykonanie. Z drugiej strony jednostki zbytu muszą sprawnie i szybko przejmować i właściwie gospodarować zgłaszanymi materiałami, tak aby umożliwić realizację dodatkowych zadań produkcyjnych lub inwestycyjnych oraz polepszyć zaopatrzenie ludności.

Inicjatywa fabryki bydgoskiej poświęcić powinien maksimum uwagi wszystkie zakłady. Możliwość wygospodarowania poważnej ilości materiałów — jak to wykazały przykłady wielu fabryk — są wszędzie. Należy je tylko poznać i — wykorzystać.

J. WALKOWSKI

Z ukosa

Barometr

Nikt w naszej instytucji nie lubi Pytka. Trudno mi wytłumaczyć powód tego. A może właśnie z powodu jego nadzwyczajnych zdolności, których mu wszyscy zazdroścą?

Bo Pytek ma jakiś szorsty zmysł. Telepatia czy co? Dławi wiedzę. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że do trzech nie zliczy. A tymczasem...

Na przykład za osobiste zadanie mam bardzo wiele. W ciągu ostatnich trzech lat podkoczyciel o dwie grupy. Niby nie, a jednak... Koledzy mi bardzo zazdroścą i w głowie zachodzą, skąd ja wiedzę, że z Kowalskim trzeba być dobrze, kiedy ten ostatni był jeszcze tylko zwykłym referentem. A po kilku tygodniach został wicedyrektorem i załatwił mi awans.

Cała tajemnica tkwi w Pytku. Niekiedy nazywają go wazelinierzem. Głupcy. Uczyć się powinni.

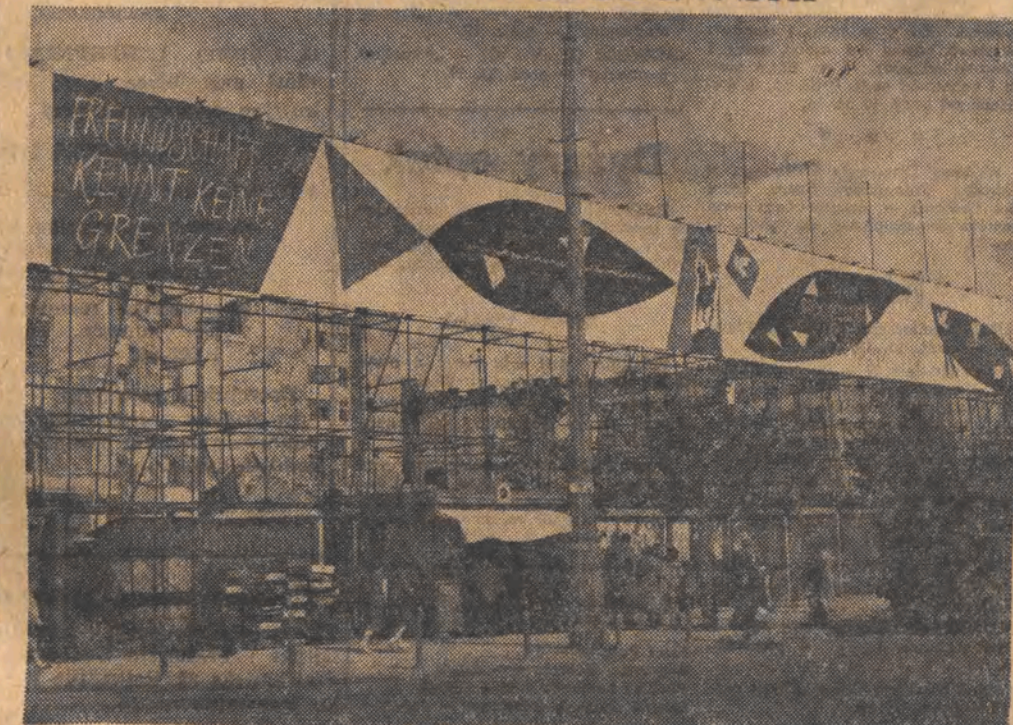
Rzecz jest zupełnie prosta. Należy tylko uważnie obserwować jak komu Pytek się kłania. Mówię wam, ten człowiek ma szorsty zmysł. Skoro tylko zauważył, że Pytek kłania się Kowalskiemu z uśmiechem, zaraz go zaprosił do imieniny. No i patrzcie — Kowalski idzie do góry. A ja z nim.

Bo trzeba wam wiedzieć, że Pytek kłania się głęboko z uśmiechem tylko dyrektorom i wice Naczelnikom kłania się głęboko bez uśmiechu. A kolegom tylko bez uśmiechu. Już dawno to zaobserwowałem.

Wszyscy mówią, że Pytek —

Stefan Nowina

Festiwal warszawski



NA ZDJĘCIU: dekoracje festiwalowe na ul. Marszałkowskiej w Warszawie.

CAP — fot. Tyndalski

2 rekordy świata na stadionie CWKS

Strickland i Kriwonosow

**bohaterami
trzeciego dnia igrzysk
Duńska - Krzesińska
bije rekord Polski
w skoku wzwyż**

W dziale dotąd w życiu jak padoł sześć rekordów świata. Ustanawiał je: Iodzin Salaya, w 12, 6 i 11 lat więcej godzin, samotnym biegu kolarskim w Krakowie. Wydawało mi się, że nie ma nic bardziej prozaicznego i — Salaya musi mi to wybaczyć — banalnego. Od wczoraj jestem zgola odmiennego zdania o rekordzie. Wraz z 15.000 warszawiaków oraz uczestników Festiwalu poczułem prawdziwy smak rekordu. Najpierw Kriwonosow, fantastyczny radziecki młotacz po ośmiu dniach serii rzutów ponad 60 m przekroczył granicę rekordu świata. Było coś fascynującego w tej jego walce na szczytach ludzkich możliwości. Nie miałem najmniejszych pretensji do Tadeusza Rusa za jego piąte miejsce i wynik około 59 metrów. Kriwonosow we swym rzucie był tak wielkim widowiskiem, iż wszyscy i wszyscy inni zostali przemieszczeni cieniem tego olbrzyma. Kiedy potem zamieniałem z Kriwonosowem kilka słów, miałem okazję stwierdzić, iż jest to nie tylko najlepszy młotacz świata, ale także jeden z najsympatyczniejszych sportowców.

Warszawa nigdy dotąd nie przeżywała takiego wydarzenia i nikt nigdy w Polsce nie był lekkoatletycznym rekordzistą świata na tak wielkim podwórku. Nie tylko nieszczęścia chodzą w parze, także i wielkie rezultaty sportowe mają

miły zwyczaj chadzania we dwójkę. Wkrótce gdy Kriwonosow stał się bohaterem dnia, drzazgi poleciały jeszcze z jednego rekordu świata. Sprawili to Australijka Strickland. Rekordzista sprintu do czwartkowego popołudnia była jej rodaczka, Marjorie Jackson. Odjazd posiadaczka światowego rekordu jest latająca nauczycielka, 30-letnia kobieta, dla której połowa Warszawy straciła głowę. Gdybyż jeszcze była piękna! Ale jest za to zawodniczką o tak elektryzującą talencję, że każde jej ukazanie się na stadionie może spowodować tylko hołdy publiczności.

Nesmeli, 16-letnia uczennica, może o sobie z dumą mówić, że jest kobietą, która pokonała rekordzistkę świata. Nesmeli, jak przysięgał Stefan Swiniarski, płakała po tym sukcesie. Strickland płakała po zwycięstwie w finale. Lzy są nieodłącznym towarzyszem kobiet we wszystkich najlepszych chwilach ich życia i nawet tak wspaniałe i bojęzyczne zawodniczki jak Strickland i Nesmeli do swych wielkich zwycięstw musiały dojść lzy. Jestem absolutnie pewien, że tego dnia płakała także Syrena. Po raz pierwszy jej godło widnieć będzie bowiem nad znakomitymi osiągnięciami sportowców, które na zawsze przejdą do historii światowego sportu.

WIESŁAW KACZMAREK



Dwa rekordy świata ustanowiła Australijka, Strickland, w biegu na 80 m przez płotki i na 100 m. NA ZDJĘCIU: fragment biegu przez płotki. Pierwsza z prawej rekordzistka Strickland.

Krótkie meldunki naszych sprawozdawców

Wczoraj w ramach II MISM uzyskało następujące wyniki:

W grupie pierwszej w ostatnim spotkaniu reprezentacji męskiej Rumunii wygrała z Austrią 19:8 (9:2).
W grupie drugiej Rumunia odniosła zwycięstwo nad Norwegią 3:0.
W grupie trzeciej Włochy wygrały z Austrią 3:0.

W szóstce kobiet Polska wygrała z Koreą 3:0.
W szóstce mężczyzn w grupie pierwszej w ostatnim spotkaniu reprezentacji męskiej Rumunii wygrała z Austrią 19:8 (9:2).

W grupie drugiej Rumunia odniosła zwycięstwo nad Norwegią 3:0.

W grupie trzeciej Włochy wygrały z Austrią 3:0.

W szóstce kobiet Polska wygrała z Koreą 3:0.
W szóstce mężczyzn w grupie pierwszej w ostatnim spotkaniu reprezentacji męskiej Rumunii wygrała z Austrią 19:8 (9:2).

W grupie drugiej Rumunia odniosła zwycięstwo nad Norwegią 3:0.

W grupie trzeciej Włochy wygrały z Austrią 3:0.

W szóstce kobiet Polska wygrała z Koreą 3:0.

W szóstce mężczyzn w grupie pierwszej w ostatnim spotkaniu reprezentacji męskiej Rumunii wygrała z Austrią 19:8 (9:2).

W grupie drugiej Rumunia odniosła zwycięstwo nad Norwegią 3:0.

W grupie trzeciej Włochy wygrały z Austrią 3:0.

W szóstce kobiet Polska wygrała z Koreą 3:0.

W szóstce mężczyzn w grupie pierwszej w ostatnim spotkaniu reprezentacji męskiej Rumunii wygrała z Austrią 19:8 (9:2).

W grupie drugiej Rumunia odniosła zwycięstwo nad Norwegią 3:0.

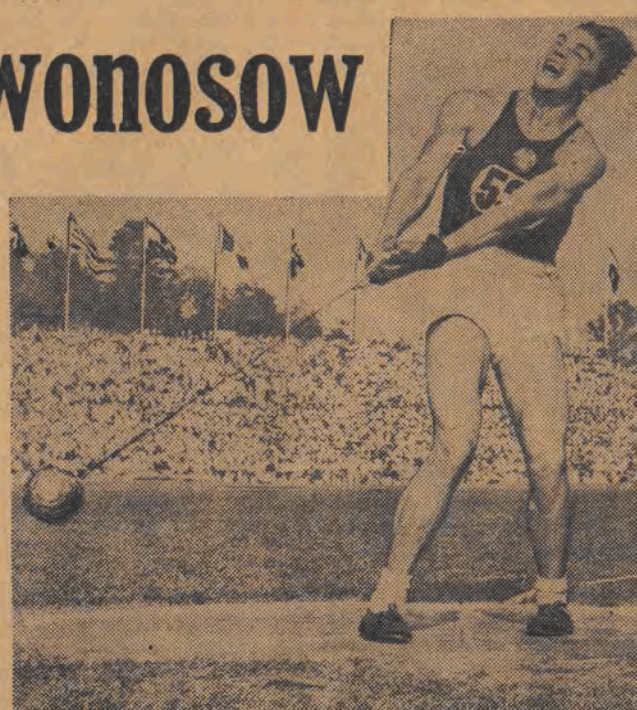
W grupie trzeciej Włochy wygrały z Austrią 3:0.

W szóstce kobiet Polska wygrała z Koreą 3:0.

W szóstce mężczyzn w grupie pierwszej w ostatnim spotkaniu reprezentacji męskiej Rumunii wygrała z Austrią 19:8 (9:2).



Relacje naszych wystanników



Nowy rekord świata w rzucie młotem ustanowił wczoraj Kriwonosow (ZSRR).

Na rzutni i bieżni

Wielki ruch powstał na stadionie po rzucie młotem zawodnika radzieckiego Kriwonosowa. Młot jego wyładował bowiem obok chorągiewki oznaczającej rekord świata. Długo i uważnie komisja sędziowska mierzyła ten wynik. Wreszcie na tablicy informacyjnej ukazuje się fantastyczna cyfra — 64,34 m. Rekord świata w rzucie młotem pobity! Rezultat ten jest lepszy od poprzedniego rekordu świata, który był w posiadaniu Nienaszewa (ZSRR) o 28 cm. Drugie miejsce w tej konkurencji zajął Csermak — 61,48 m, trzecie — Riekin (ZSRR) — 60,20 m.

ZNÓW STRICKLAND!
W biegu półfinałowym na 100 m kobiet młodzieńca uczennica budapeszteńskiego gimnazjum Nesmeli wyprzedziła nieznacznie Australijkę Strickland, ustanawiając jednocześnie nowy rekord Węgier czasem 11,6 sek.

Na starcie do biegu finałowego na tym dystansie stanęły: Nesmeli (Węgry), Strickland (Australia), Polinczenko i Saforonowa (ZSRR), Koehler (NRD) i Kusionowa (Polska). Trudno było tu przewidzieć, która z nich pierwsza przerwie białą taśmę na mecie. Jedną stawali na Węgierkę, ale większość wskazywała na Strickland. Powtórzyła się historia z biegu na 80 m p. płotki. Australijka jest tak zdenerwowana, że przed sygnałem startowym wychodzi z bloku startowego. Fałstart. Za drugim jednak razem wszystkie zawodniczki wyskakują równocześnie. Z miejsca prowadzenie obejmuje Strickland. Biegnie chylonym, jelonim krokiem i nie oddaje prowadzenia do końca. Ona też pierwsza wpada na metę, w czasie 11,3 sek., co jest nowym rekordem świata. Młodzieńca Węgierka Nesmeli przychodzi na drugiej pozycji i po raz wtóry w tym dniu poprawia rekord swego kraju wynikiem 11,5 sek. Za nią melduje się na mecie Saforonowa — 11,7 sek. Nasza reprezentantka, Kusionowa, zajęła piąte miejsce w czasie 11,9 sek.

**OTKALENKO
BEZKONKURENCYJNA**

Bieg na 800 m kobiet nie przyniósł wielkich emocji. Tuż po starcie na krótko prowadzenie obejmuje Otkalenko. Po kilkudziesięciu metrach ustępuje ona pierwszej Muellerey (CSR). Później mającej zawodniczki w zgrupowaniu. Tylko nieco dalej w tyle samotnie biegnie reprezentantka Chin.

Prowadzi nadal Muellerey. Na 200 m przed metą na czoło wychodzi Łysenko (ZSRR). Za nią przypuszcza szturm druga zawodniczka radziecka Otkalenko i zawodniczka NRD Donath. Mają one łatwo zmezoną prowadzenie Muellerey. Jeszcze na prostej te trzy zawodniczki biegną obok siebie. Na końcówce metrach szybsza jest jednak

Otkalenko, która jako pierwsza przebiega linię mety w czasie 2:09,4 min. przed Łysenko — 2:10,0 min. i Donath — 2:10,2 min.

W biegu tym Pestkówna zajęła wprawdzie dopiero czwarte miejsce, ale spisała się całkiem dobrze. Zawodniczka ta wynikiem 2:12,0 min. wyrównała rekord Polski.

NOWY REKORD POLSKI

W skoku wzwyż mężczyzn zwyciężył Kovar (CSR) wynikiem 1,99 m. przed Sitkinem (ZSRR) — 1,99 m. i Soeterem (Rumunia) — 1,98 m. Czwarte miejsce zajął Lewandowski (Polska) — 1,93 m.

W biegu na 3.000 m z przeszkodami Chomiczewski (Polska) zle rozwinął swą walkę taktycznie. Biegnął on przez dłuższy czas przedostatni i a ni się spostrzegł, kiedy trójka złożona z Wlasenko (ZSRR), Saitykowem (ZSRR), Brlica (CSR) znacznie oddaliła się od grupy. Chomiczewski rzucił się do ataku, ale nie zdołał już dojść do czołówek. Pierwsze miejsce w tym biegu zajął Wlasenko (ZSRR) — 8:49,4 przed Brlicą (CSR) — 8:50,4 i Saitykowem (ZSRR) — 9:01,2. Chomiczewski wbiegł na czwarte z czasem 9:11,8.

Startująca w pięcioboju kobiet Polka Duńska - Krzesińska pobila rekord krajowy w skoku wzwyż, przechodząc poprzeczkę na wysokości 160 cm.

M. STRZELECKI

TEATRY

NOWY (Włocławskiego 15) — godz. 19 — „Matrycy”.
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) — godz. 19:15 — „Tajemnica Dedała”.
Pozostałe teatry nieczynne.

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36) — czynne codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9 do 15; w niedziele od godz. 10 do 16 i w czwartki od godz. 14 do 20.

WYSTAWY

PUNKT WYSTAWOWY CWA (Piotrkowska 102) — wystawa prac graficznych Marii Hiszpańskiej, czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 10 do 13 i od 15 do 18.

W salach Muzeum Sztuki (Włocławskiego 36) — wystawa pn. „Rzeźby 1953 r. w Łodzi i okolicy”. Wystawa czynna we wtorki, środy i czwartki od godz. 14 do 15, w piątki i soboty od godz. 9 do 15, w niedziele od godz. 10 do 16.

KINA

BALTYK (Norwici 20) — „Złoty cyf” — godz. 16, 18, 20.
GODNIA (Tuwima 2) — Program Filmów dok. i kult. — ośwat. PKF 31-55, „Pół przysięgi” — godz. 18, 20.
Program dla najmłodszych: „Niebieski lalek”, „Samolubna matka”, „Garzuszka, nopolni się” — godz. 16, 17.
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) — „Przygoda w tajdze” — godz. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) — „Kurs na Marto” — godz. 18, 20.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Głos przemoczenia” — godz. 15:30, 18, 20:30.
PRZEDWIOSIEŃ (Żeromskiego 76) — „Niebezpieczne ścieżki” — godz. 18, 20.

1 MAJA (Kilińskiego 178) — „Córka pułku” — godz. 17, 19.

Odnaczenia w Teatrze im. Jaracza

Rada Państwa przyznała wysokie odznaczenia zasłużonym pracownikom Państwowego Teatru im. St. Jaracza w Łodzi.

Order „Odrodzenia Polski” II st. otrzymał Stanisław Łapiński, złote krzyże zasługi: Sabina Nowicka, Leon Łuszczewski i Władysław Walter, a srebrny krzyż zasługi — Adam Mycieński. Dekoracji dokonał w czasie akademii z okazji XI rocznicy Manifestu PKWN — wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi, Edmund Bugajski. Dyrekcja teatru przyznała produrującym pracownikom teatru szereg nagród pieniężnych i książkowych.

Jednakże w dziedzinie ochrony zdrowia w ZPB im. Dubois — nie wszystko układa

Zdrowie załogi — sprawa najważniejsza Zacieśnić współpracę rady zakładowej z Ośrodkiem Zdrowia ZPB im. Dubois

Zakładowy ośrodek zdrowia tkalni i przedalni ZPB im. Dubois pracuje z każdym dniem lepiej. Starają się o to zarówno dwaj lekarze, jak i pielęgniarki. Lekarza zakładowego dr. Rozwensa spotkać można nie tylko w swym gabinecie. Jest częstym gościem w halach produkcyjnych. Interesuje się warunkami pracy robotników, zwraca uwagę na dostrzeżone uchybienia w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy.

Z uznaniem wyrażają się również robotnicy o pracy lekarza dentysty dr. Jaroszewskiej i pielęgniarek, z których dwie: Baranowska i Marciniak — to niedawne jeszcze robotnice tego zakładu, przeszkolone na kursach pielęgnarskich.

Jednakże w dziedzinie ochrony zdrowia w ZPB im. Dubois — nie wszystko układa

się jeszcze najlepiej. Nie ma tu ścisłego powiązania pracy ośrodka zdrowia z pracą rady zakładowej w zakresie rozszerzenia akcji profilaktycznej. Ten brak współpracy odbija się na stanie zdrowotności załogi.

Sprawozdanie z czerwca notuje, że w miesiącu tym chorowało 165 pracowników, a liczba zwolnień wynosiła 2.352 robocizni.

Fakt ten wskazuje dobitnie na potrzebę zwiększenia profilaktyki w zakładzie, wskazując również na konieczność zainteresowania sprawami zdrowotności załogi zarówno rady zakładowej, jak i dyrekcji i nawiązania ścisłej współpracy z zakładowym ośrodkiem zdrowia.

Sądymy, że nie byłoby zbyt trudne dla rady zakładowej zorganizowanie raz w miesiącu zebrania załogi, poświęconego omówieniu problemów związanych ze zdrowotnością. Prelekcja lekarza zakładowego na temat np. walki z chorobami zakaźnymi, zagadnień higieny itp. spotkałaby się niewątpliwie z zainteresowaniem załogi.

Pogłębienie współpracy dyrekcji, rady zakładowej i st. zakładowego inżyniera BHP z zakładowym ośrodkiem zdrowia, pozwoli na wprowadzenie szerszej niż dotychczas i bardziej zorganizowanej akcji profilaktycznej, przyczyni się do poprawy stanu zdrowotnego wśród załogi tkalni i przedalni ZPB im. Dubois.

RA

Z ukosa

Co słonko widziało

Chodziło słonko po świecie, wesołe, złote, uśmiechnięte. Mrugało do dzieci, bawiących się na łące, patrzyło na żniwiarzy, w pocie czoła pracu-

pis, który wychyliło na tęczę w Parku Ludowym na Zdrowiu: „Jedzenie na tyżwach i chodzenie po lodzie surowo wzbronione”.



jących, na murarzy, którzy wznosili dom, na ludzi krzątających się jak mrówki na ulicach w codziennym pośpiechu.

Przeprętało nad lasami, morzem, górami, aż dotarło do Łodzi. I tu zamroziło słonko na

Słonko wzdrzygnęło się i uśmiechnęło dom, na ludzi krzątających się jak mrówki na ulicach w codziennym pośpiechu. Wyjrzało jednak dyskretnie zza chmury i spojrzało na świat. Naokoło nie było uszywanym na tę zmianę. Zielono, ciepło, ludzie w przewiewnych ubraniach, paski na gałęziach i niebo błękitne.

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRODOWIESIE: dziś, 5 bm, o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD, al. Kosciuszki 4, II p., odbędzie się narada sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych grupy „B” na temat: „Omnienie wytycznych z planem XI i uchwali z konferencji KD”. Obecność wszystkich sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych obowiązkowa.

Ważne telefony

W tym momencie słonko mocno przyszyło i, powędrowało dalej.

AUG.

(No podstawie korespondencji H. Maciejewskiego).

„Średniowieczny Kraków” wystawa w MDK im. Tuwima

Przez szyby gabloty wystawowej patrzymy na fotokopie starego, średniowiecznego dokumentu. To fragment zachowanej księgi z 1461 roku, dotyczący stracenia magnata Tęczyskiego przez mieszczan krakowskich. Na sąsiedniej planzynie sceny z wojen chiopskich, na dalszych — Kraków już jako ośrodek handlowy.

Komunikaty ZMP

ZD ZMP-Boloty zaprasza młodzież z terenów dzielnic na spotkanie z uczestnikami V Festiwalu. Spotkanie odbędzie się dziś, 5 bm, o godz. 15, w świetlicy Łódzkiego Zakładu Garbarskich, ul. Waryńskiego 104.

Komenda I Brygady II turyzmu Łódź-Polecie zawiadamia uczestników wyjeżdżających na V Festiwal. Spotkanie odbędzie się dziś, 5 bm, o godz. 16, w sali ZBM, ul. Piotrkowska 55, odbędzie się również koncentracja przed wyjazdem do Warszawy.

Zarząd Dzielnicowy ZMP-Sródmieście zawiadamia wszystkich uczestników V Festiwalu, wyjeżdżających w czwartym turmnie w brygadzie 3, że w dniu 6 bm, o godz. 17, w Parku Ludowym na Zdrowiu (naprzeciw ZOO), odbędzie się koncentracja całej brygady.

Obecność uczestników obowiązkowa.

Obok wykazy starszych cechowych i pieczęcie cechów.

Jesteśmy na wystawie objazdowej, zorganizowanej przez Muzeum Narodowe w Krakowie. Wystawa nosi nazwę „Kraków średniowieczny” i mieści się w MDK im. Tuwima. Wystawa jest bardzo starannie opracowana, daje bogatą przekroję obraz średniowiecznego Krakowa. Jednym z ciekawych eksponatów obok wielu fotokopii, drzeworytów i dokumentów z XV i XVI wieku są modele narzędzi pracy rzemieślników krakowskich (tę tutaj nawet drewniany łokieć do mierzenia sukna).

Sztukę średniowiecznego Krakowa reprezentują modele główek oraz liczne fotografie fragmentów słynnego ołtarza Wita Stwosza oraz innych zachowanych zabytków architektonicznych starego Krakowa.

Wystawa „Średniowieczny Kraków” czynna będzie w Łodzi jedynie do dnia 8 bm, a następnie przeniesiona będzie do Zgierza i Łowicza.

BIELSKIE POWIATOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Komorowicach Śl. Nr 7 (koło Bielska-Białej) tel. 25-34, 32-58

wykonują:

WĘZE SPIRALNE METALOWE (Peschla)

z własnych i powierzonych surowców o średnicach od 6 mm do 63 mm

1756-K

OKRĘGOWY ZARZĄD KIN W ŁODZI

zawiadamia,

iż z dniem 1 SIERPNIA 1955 r. przenosi swe biuro z ul. Traugutta 8 do nowych pomieszczeń przy

ul. NOWOTKI 247/249,

a w związku z tym prosi:

a) kierować wszelką korespondencją do OKZ pod adresem: Łódź 1, skrzyn. poczt. nr 151,

b) zamawiać rozmowy telefoniczne na numery centrali: 107-96 i 207-96.

Dotychczasowe adresy i numery telefonów działów: technicznego, wojew. warszt. naprawczych i kin oświatowych nie uległy żadnym zmianom.

1754-K

Pracownicy poszukiwani

Pałaca do lokomobili poszukuje Spółdzielni Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi ul. Piotrkowska 89. Reflektuje się na sily wysoko wykwalifikowane.

1744-K

3 wykwalifikowanych pracowników na konfekcję męską zatrudnia natchmiast Zgierskie Zakłady Przemysłu Odnosiowego w Zgierz przy ulicy i Mała 11. Wszelkich informacji udziela wydział personalny. 1694-K

Tkaczy, przadki, przewłóczki i uczniowie tkackich powyżej lat 16 zatrudniają od zaraz Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział personalny ul. Piotrkowska 293/5. 1711-K

Przewłóczki, przadki na wrzecionach cienkie, pomagaczki na wrzecionach, przadki obręczkowe, pomagaczki obręczkowe, uczennice do nowaj przedalni, przadki na przedalnię odpadkową, uczennice do tkalni i tkaczy oraz pracowników do straży przemysłowej i pożarnej zatrudniają natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi, ul. Pabianicka 184/186. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział personalny zakładów. 1720-K

Uczniów na tkalnie, tkaczy kortowych, mistrzów salowych na krosna kortowe, mistrza salowego na zgrzeblarnię i malarza zatrudniają natchmiast ZPW im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują dział kadr od godz. 7.30 do 15.30 przy ul. Żeromskiego 168. 1733-K

2 mistrzów na samoprężnice wózkowe, śrubowników, przykłępaczy, tkaczy kortowych, uczniowie powyżej lat 18 na tkalnie i przedalnię zatrudniają Północno-Lódzkie Zakłady Przemysłu Zgrzeblanego w Łodzi, ul. Matejki nr 9a. Zgłoszenia przyjmują dział personalny. 1739-K

Farbiarzy-kolorystów o wysokich kwalifikacjach z długoletnią praktyką zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Bortura” w Zgierzu ul. Andrzeja Struga 30. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział personalny. 1747-K

Inżyniera - drzewiarza, technika - drzewiarza lub mistrza ze średnim wykształceniem z kilkuletnią praktyką w zakresie meblarstwa poszukują od zaraz Skierniewickie Zakłady Przemysłu Terenowego w Skierniewicach ul. Batorego 19. Zgłoszenia przyjmują dyrekcja przedsiębiorstwa. 1757-K